



Sygn. akt V CSK 21/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSA Roman Dziczek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w W.

i Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w S. o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 sierpnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo A. W. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w W. i Zakładowi Karnemu w S. o zasądzenie kwoty 300 000 zł, za naruszenie jego praw do godnego i humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności poprzez osadzenie go w celi przeludnionej. Sąd ten ustalił, że powód przebywał w Areszcie Śledczym w W. w okresie od 24 września 2000 r. do kwietnia 2001 r., natomiast w Zakładzie Karnym w S. przebywał od kwietnia 2001 r. do czerwca 2008 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzut powoda naruszenia przez pozwanego art. 110 § 2 k.k.w. poprzez osadzenie go w celi o powierzchni mniejszej niż 3m² przypadającej na jednego skazanego nie był usprawiedliwiony, ponieważ takie działanie pozwanego nie było bezprawne. Sąd pierwszej instancji uznał, że działanie administracji penitencjarnej pozostawało w zgodzie z dyspozycją art. 248 § 1 k.k.w., a powód nie wykazał, do czego był zobowiązany, że istniały możliwości osadzenia go w celi, w której norma metrażowa przypadająca na jednego osadzonego nie byłaby przekroczona. Przy czym, jego zdaniem, powód tylko przez krótki czas przebywał w celi przeludnionej i nie mogło to wywołać u niego żadnych ujemnych skutków.

W świetle takich ustaleń, zdaniem Sądu Okręgowego, nie doszło do wykazania bezprawnego naruszenia dóbr osobistych strony powodowej, a tym samym roszczenie oparte na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. nie było nieusprawiedliwione.

Na skutek apelacji powoda, który podnosił, m.in. zarzut niewyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych w sprawie poprzez nieprzesłuchanie go oraz wskazanych przez niego świadków, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2010 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że pozwany podnosił zarzut przedawnienia roszczenia i że był on usprawiedliwiony w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie odnoszonego do okresu sprzed dnia 20 listopada 2006 r., z uwagi na przekroczenie trzyletniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442 § 1 k.c., liczonego wstecz od daty wniesienia pozwu, tj. 20 listopada 2009 r. Natomiast za ustaloną uznał okoliczność przebywania powoda w celi przeludnionej, co nie wymagało dodatkowego dowodzenia. Ten ostatni wzgląd, połączony z wytknięciem powodowi,

że nie wskazał adresów świadków, legł u podstaw nieuwzględnienia zarzutów apelacji odnoszących się do nieprzeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i powoda.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu pierwszej instancji wskazując, że art. 248 § 1 k.k.w. obowiązywał do 9 października 2009 r., a powód nie wykazał, aby Zakład Karny miał możliwość zapewnienia mu innych warunków, ani że działanie pozwanego nosiło cechy indywidualnej dyskryminacji powoda.

Ostatecznie Sąd ten uznał, że pozwany nie działał bezprawnie, co czyniło żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pozbawionym usprawiedliwionych podstaw.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości zaskarżył skargą kasacyjną powód podnosząc zarzuty z obu podstaw kasacyjnych.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów postępowania: art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 224 § 1 k.p.c., natomiast w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej podniósł zarzuty naruszenie prawa materialnego: art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 3 i art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 24 k.c. w zw. z art. 248 § 1 k.k.w., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W pierwszym rzędzie należy się odnieść do zarzutów skargi kasacyjnej z drugiej podstawy kasacyjnej, których prawidłowa wykładnia i zastosowanie w sprawie ma zasadnicze znaczenie dla oceny podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego (por. np. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, LEX nr 194083). Trafnie bowiem dostrzega się, że w razie powołania się przez skarżącego na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy najpierw rozważa zarzuty naruszenia przepisów procesowych, gdyż zasadniczą i pierwszoplanową kwestią jest ocena, czy stan faktyczny tkwiący u podstawy zastosowania przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku stosownych przepisów prawnomaterialnych został ustalony w prawidłowym postępowaniu i tym samym w sposób wiążący Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu zarzutów z zakresu prawa materialnego (art. 398¹³

§ 2 *in fine*; por. wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). To oznacza również, że w razie jednoczesnego powoływania się na obie podstawy kasacyjne, zgłoszenia zarzutu naruszenia prawa materialnego można dokonywać w sposób sensowny dopiero wówczas, gdyby sąd kasacyjny uznał zarzuty skarżącego dotyczące podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. za chybione.

Odnosząc się do podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., a więc zaistnienia uchybienia procesowego o skutkach nieważności, które Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia bierze także pod uwagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 *in fine* k.p.c.), należy stwierdzić, że nie jest ono uzasadnione. Zawarte w art. 379 pkt 5 sformułowanie: "jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw" oznacza – jak się przyjmuje w orzecznictwie - iż pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi tu o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, Lex nr 19607).

Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a analizę, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba rozpocząć od rozważenia, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu; w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek należy przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (zob. uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315).

W skardze kasacyjnej powód łączy pozbawienie go możliwości obrony swych praw z odmową ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu oraz z nieprzesłuchaniem go w charakterze strony; eksponuje przy tym to uchybienie przede wszystkim w kontekście postępowania przed Sądem Okręgowym i akceptacją tego sposobu procedowania przez Sąd drugiej instancji. Tymczasem,

jak wyjaśniono w judykaturze (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2008 r., CSK 564/07, LEX nr 424339) odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Z kolei, jeżeli stawiany jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, z którego skarżący wyprowadza twierdzenie o jego nieważności przed Sądem pierwszej instancji, czego Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę, musi to znaleźć wyraz w zarzutach obraży art. 378 § 2 i art. 386 § 2 k.p.c. Nieskierowanie wobec Sądu drugiej instancji zarzutu naruszenia tych przepisów, a więc przepisów normujących postępowanie apelacyjne pociąga za sobą nieskuteczność podstawy kasacyjnej w powyższym zakresie. Natomiast podnoszone w skardze kasacyjnej uchybienia w zakresie akceptacji przez Sąd drugiej instancji, wbrew zarzutom apelacji, postanowień w przedmiocie wniosków dowodowych powoda, nie mieści się w limitowanym katalogu podstaw nieważności (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 603/10, LEX nr 1001332).

Przechodząc natomiast do oceny zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 224 i 227 k.p.c., które zostały zaczezione poprzez sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c., należy stwierdzić, że nie mogły one okazać się usprawiedliwione z dwóch zasadniczych powodów.

Nie budzi wątpliwości, że sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności, w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c.). Jednakże sam art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, LEX nr 548909 oraz z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, LEX nr 574526). Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla

rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008). Taki zarzut nie pojawił się w skardze kasacyjnej.

Po drugie, w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił, że powód przebywał w celi przeludnionej i ustalił czasokres tego przebywania. To ustalenie wiązało Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.) i nie wymagało dodatkowego dowodzenia.

Te względy należało uznać za adekwatne także w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 224 § 1 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów skargi kasacyjnej z pierwszej podstawy kasacyjnej już na wstępie należy stwierdzić, że w ustalonym stanie faktycznym okazały się one w zdecydowanej części usprawiedliwione.

Wbrew odmiennej ocenie Sądu drugiej instancji umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, a odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, Biul. SN 2011, nr 11, poz. 106).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zwracano uwagę, że Konstytucja oraz akty prawa międzynarodowego zawierają tożsame regulacje, ustanawiając zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania jak również karania, a także deklarując humanitarne traktowanie każdej osoby pozbawionej wolności, m.in. w wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13) i z dnia 17 marca 2010 r. (II CSK 486/09, LEX nr 599534). Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru

wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia.

Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia. Tak było w sprawie niniejszej. Czynnikiem przeludnienia - umieszczenie powoda w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na jedną osobę, został przez skarżącego wyeksponowany w pozwie jako najważniejszy. Zważywszy, że oznaczenie takiej powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum, z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Tego w ogóle nie ocenił i nie rozważył Sąd Apelacyjny w kontekście stanowiących podstawę dochodzenia zadośćuczynienia, przepisów.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale z dnia 18 października 2011 r., a Sąd Najwyższy w składzie niniejszym w pełni to stanowisko akceptuje, naruszenie tego standardu przybiera postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Jednakże przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczonej w stosunku do ustalonego standardu.

Takiej oceny Sąd Apelacyjny także nie przeprowadził.

Odnosząc się zaś do kwestii, czy gdy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę spowodowało naruszenie dóbr osobistych, odpowiedzialność za to naruszenie może zostać wyłączona na tej podstawie, że umieszczenie w takich warunkach miało upoważnienie w ustawie, należy stwierdzić, przyjmując autonomiczny charakter unormowań art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c., (za czym opowiedział się Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie - por., min. wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13, a co potwierdził w cytowanej uchwale z 18 października 2011 r.), ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym. Powoda obciąża w takiej sprawie tylko dowód odbywania kary pozbawienia wolności w określonych warunkach.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07, OTK 2008, nr 62, z. 4A) stwierdził, że w sytuacjach rzeczywiście nadzwyczajnych nie jest wyłączona możliwość czasowego osadzenia skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, zastrzegając, iż zasady czasowego umieszczenia w takiej celi muszą być wyraźnie określone; przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do wyjątkowości sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia w takich warunkach, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu postępowania.

Tak określonym wymaganiom odpowiada dopiero art. 110 k.k.w., obowiązujący od dnia 6 grudnia 2009 r. Przewiduje on maksymalny 90-dniowy czas umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej o powierzchni pomiędzy 2 i 3 m² na jedną osobę w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, jak np. wprowadzenie stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej. Możliwość umieszczenia w takiej

celi na maksymalny czas 14 dni została dopuszczona także w ściśle określonych nagłych wypadkach, np. konieczności natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nie mającym wolnych miejsc dla skazanych określonej kategorii. Przepis nakazuje ściśle określenie w decyzji przyczyn i czasu takiego pobytu, przewiduje skargę na tę decyzję, podlegającą rozpoznaniu przez sąd w terminie 7 dni oraz zawiera inne szczegółowe regulacje.

W obecnym stanie prawnym wykazanie przez pozwanego ścisłego wypełnienia wszystkich ustawowych przesłanek przejściowego umieszczenia skazanego w celi o mniejszej niż wymagana powierzchni może prowadzić do skutecznego wykazania braku bezprawności.

Kluczem natomiast do właściwego rozstrzygnięcia kwestii wyłączenia bezprawności w poprzednim stanie prawnym, a więc na podstawie art. 110 k.k.w w zw. z obowiązującym do dnia 6 grudnia 2009 r. art. 248 k.k.w., jest prawidłowa ich wykładnia. Podjął się tego Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r. i z dnia 17 marca 2010 r. (cyt. wyżej), w powiązaniu z normami konstytucyjnymi i umowami międzynarodowymi, co pozwoliło na nadanie im znaczenia odpowiadającego oczekiwanym standardom. Wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia. Ścisła, a nawet restrykcyjna i uwzględniająca wskazane wzorce wykładnia przepisu oraz wnikliwa ocena konkretnych okoliczności sprawy stwarzają gwarancję właściwej kwalifikacji przesłanek wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności.

Przy czym, co zostało rozstrzygnięte w uchwale z 18 grudnia 2011 r., jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności; wina nie jest przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c.

Takiej oceny, relewantnej w sprawie Sąd Apelacyjny w ogóle nie przeprowadził.

W świetle powyższych wywodów, za skuteczne należało uznać zarzuty naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, a także art. 24 w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 248 k.k.w. (w brzmieniu obowiązującym do 6 października 2009 r.). Stanowią one dostateczną podstawę do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego nie miały usprawiedliwionych podstaw. Sąd Apelacyjny, wbrew odmiennej ocenie skarżącego, nie uznał za przedawnione roszczenia o zadośćuczynienie wywodzonego z pobytu powoda w zakładzie karnym poczynszy od 20 listopada 2006 r. do 24 września 2009 r.; nie doszło więc do wadliwego zastosowania art. 442¹ § 1 k.c. Z kolei, pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, powiązane z zarzutami naruszenia prawa procesowego, nie miały usprawiedliwionych podstaw z przyczyn wskazanych w części pierwszej rozważań.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. i z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.